



SENAT RP

## ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Wspólne posiedzenie**  
Komisji Praw Człowieka,  
Praworządności i Petycji (302.)  
oraz Komisji Rodziny,  
Polityki Senioralnej i Społecznej (194.)  
w dniu 30 września 2015 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych na 82. posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o stowarzyszeniach oraz niektórych innych ustaw.

(Początek posiedzenia o godzinie 18 minut 34)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej Mieczysław Augustyn)

### **Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Dobry wieczór państwu.

Pan przewodniczący, pan profesor Seweryński zaproponował, żebym prowadził nasze wspólne obrady, obrady Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, poświęcone rozpatrzeniu wniosków zawartych w zestawieniu wniosków do ustawy o zmianie ustawy – Prawo o stowarzyszeniach oraz niektórych innych ustaw.

Witam serdecznie przedstawicieli pana prezydenta, pana dyrektora Andrzeja Dorsza i pana Jarosława Wikeła z Biura Prawa i Ustroju. Witam przedstawicieli organizacji pozarządowych. Witam pana dyrektora Niemczewskiego z Biura Legislacyjnego. Witam oczywiście panów Henryka Wujca i Łukasza Domagałę, którzy prowadzili prace nad tą ustawą u prezydenta Komorowskiego.

Przystępujemy do rozpatrzenia wniosków.

Proponuję, jak zwykle, żebyśmy zabierali głos tylko w przypadkach absolutnie koniecznych. W czasie debaty i podczas prac komisji wszystko zostało przedstawione.

(*Głos z sali: Rozumiemy, rozumiemy.*)

A więc przystępujemy do głosowania.

Kto z panów posłów... Przepraszam, mam na myśli senatorów, choć może i posłowie stąd będą.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem poprawki pierwszej, poprawki obu komisji? Proszę o podniesienie ręki...

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Ja miałbym pewną uwagę formalną. Ponieważ jest tu grupa poprawek, które przyjęły obie komisje, to zastanawiam się, czy nie moglibyśmy ich połączyć. One zostały przyjęte niejako na wniosek naszego Biura Legislacyjnego. W ten sposób byśmy sobie to uprościli, a one nie są chyba...

### **Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu i pan dyrektor Niemczewski nie będzie miał co do tego żadnych wątpliwości prawnych, to nad tymi, które były wspólnymi propozycjami obu ko-

misji, moglibyśmy głosować łącznie. Chodzi o poprawki pierwszą, trzecią, czwartą, piątą, szóstą, siódmą, dziesiątą, jedenastą, dwunastą, trzynastą, czternastą i piętnastą.

Kto z panów senatorów jest za przyjęciem tych poprawek? (9)

Kto jest przeciwny? (3)

Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte.

A zatem przystępujemy do omówienia poprawki Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji zawartej w punkcie drugim zestawienia. Autorem tej poprawki, o ile wiem, był pan przewodniczący Seweryński.

Czy chciałby pan powiedzieć parę słów na ten temat?

### **Senator Michał Seweryński:**

Tak, chciałbym po prostu przypomnieć, o co chodzi. To jest poprawka zmierzająca do skreślenia przepisu, który powiada, że członkowie zarządów stowarzyszeń będą mogli pobierać wynagrodzenie za pracę w stowarzyszeniach. Przypomnę, że wcześniejszy przepis wyraźnie wskazuje, że stowarzyszenia opierają się na pracy społecznej. Ta praca społeczna staje się wątpliwa, jeżeli za nią dostaje się wynagrodzenie.

Przy czym moja poprawka ma także związek z tym, że ustawa obniża próg liczbowy osób, które mogą założyć stowarzyszenie. Zwykle stowarzyszenie – trzy osoby, rejestrowane w sądzie – siedem osób. Proszę sobie wyobrazić trzyosobowe czy nawet siedmioosobowe stowarzyszenie, w którym wszyscy stanowią zarząd stowarzyszenia, bo nie ma przeszkód, żeby tak właśnie było, wszyscy są w komisji nadzorczej i wszyscy mogą stanowić zgromadzenie ogólne, które zatwierdza to, co zrobili członkowie zarządu. Sami się zatrudniają, sami się kontrolują, sami się zatwierdzają. To wygląda naprawdę bardzo niezręcznie, można powiedzieć bardziej otwarcie i twardo: to się kłóci z logiką i ideą działalności w stowarzyszeniach. Jeżeli stowarzyszenie jest duże i potrzebuje obsługi na bieżąco, to niech zatrudnia ludzi z zewnątrz, a nie członków zarządu. Krótko mówiąc, chodzi mi o to, żeby nie było pokusy zakładania stowarzyszeń i wchodzenia do władz stowarzyszeń po to, aby zarobić. O to mi chodzi.

### **Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Rozumiemy tę intencję.

Oczywiście były też wypowiedzane racje przeciwne, tak było przynajmniej podczas posiedzenia mojej komisji, tak- że jeszcze dzisiaj na posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu do spraw Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi.

Czy twórcy ustawy, ewentualnie przedstawiciele kancelarii chcieliby się odnieść do tej kwestii?

Bardzo proszę.

### **Były Doradca Prezydenta RP Henryk Wujec:**

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Wytlumaczę sens tej poprawki. Ta poprawka nie została wprowadzona po to, żeby zarząd sam się zatrudniał. Wręcz przeciwnie. Dodam, że ta poprawka dotyczy tylko stowarzyszeń rejestrowych. W tej chwili jest tak, że jeżeli w statucie zapisze się możliwość zatrudnienia członków zarządu, to jedne sądy to rejestrują, inne nie rejestrują, dlatego że obecnie nie ma takiego obowiązku, że jeżeli ktoś chce zatrudnić, to powinien napisać to w statucie, więc zależy to od uznania sądu. W związku z tym są i takie, i takie rozwiązania. Prowadzi to do tego, że w niektórych przypadkach, jeżeli członek zarządu dużego stowarzyszenia ze względu na kompetencje i prowadzenie jakichś spraw powinien być zatrudniony, to stosuje się różne wybiegi, robi się go jakimś dyrektorem, zastępcą w programie, co oczywiście jest nietransparentne.

Ta poprawka powoduje to, że jeżeli stowarzyszenie chciałoby zatrudnić, to musi w statucie zamieścić przepis...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, ten przepis.

To nie jest tak, że każde stowarzyszenie, tylko to, które się na to decyduje. Jest walne zgromadzenie członków, zebranie założycielskie decyduje o statucie. Jeżeli oni chcą, żeby ich członek zarządu był zatrudniony, to muszą to zapisać, w przeciwnym razie nie będzie mógł być zatrudniony. Chodzi tylko o taki przypadek. To nie jest obowiązek, można to zrobić wtedy, gdy ktoś tego chce.

W związku z tym, żeby nie było takich sytuacji, jakie są teraz, że jeśli członek zarządu podejmuje pracę, to jest zatrudniany przez zarząd, wprowadziliśmy równoległe zapis, zawarty na stronie 4 druku senackiego, dotyczący art. 11 ust. 4, który stanowi, że w umowach między stowarzyszeniem a członkiem zarządu oraz w sporach z nim stowarzyszenie reprezentuje członek organu kontroli wewnętrznej wskazany w uchwale tego organu lub pełnomocnik powołany uchwałą walnego zebrania członków. To oznacza, że członek zarządu nie będzie zatrudniony przez innego członka zarządu bądź też przez zarząd, bo to nie będzie możliwe. Jeżeli stowarzyszenie podejmie taką decyzję, to będzie zobowiązane wydelegować pełnomocnika, który tym się zajmuje, składa sprawozdanie przed radą nadzorczą itd.

Więc to jest zrobione celowo. To jest po to, żeby tu była pewna kontrola, żeby nie było takiej sytuacji, że jedni drugich zatrudniają itd. Chodziło o to, żeby pewne sprawy uporządkować, a to było związane z tym, że w tej chwili jest tu niejasność i są potem różne problemy z zatrudnianiem z zewnątrz. A jeżeli to jest duże stowarzyszenie – były

podawane takie przykłady – na przykład stowarzyszenie, które prowadzi wiele szkół publicznych, to zatrudniani są dyrektorzy, to jest zrozumiałe, a sam zarząd jest bardzo często ubezwłasnowolniony. A żeby on mógł kontrolować te szkoły, to powinien być kompetentny, mieć na to czas, a zatem powinien być również wynagradzany za swoją pracę, a nie za to, że jest zarządem. Stąd ta możliwość. To jest tylko możliwość, to nie jest obowiązkowe. Dziękuję.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

### **Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Przepraszam bardzo, mam wrażenie, że racje zostały przedstawione. Chyba nie chcemy rozpoczynać dyskusji. W każdym razie tak się umawialiśmy.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, a my podejmujemy decyzję w głosowaniu. Ale proszę, Panie Senatorze. Proszę uprzejmie.

### **Senator Kazimierz Kutz:**

Ja się nie zgadzam z tą egzemplifikacją. Popieram gorąco pomysł naszego szefa komisji. Ja się wywodzę ze środowisk artystycznych, gdzie stowarzyszenia są stare itd. Ja uważam, że to jest słuszne, dlatego że w sytuacji... Ja już nie będę teraz mówił, co się działo kilkanaście lat temu w związku zawodowym aktorów. W każdym razie to jest czysta sytuacja. Gdyby nie było tej poprawki, to ja rozumiałbym, że to jest ułatwienie powstawania klik wokół na przykład wybranego przewodniczącego. Dlatego że bardzo często tylko z tego powodu ważni, niezależni przedstawiciele stowarzyszeń ogólnopolskich, również z teatrów... Ich nie stać na to, żeby przyjeżdżać i w ogóle. Więc jakaś zapłata za to dobrze robi tym środowiskom i właśnie wzmacnia system kontroli delegatów wybranych do zarządów stowarzyszeń. Jestem za poprawką pana profesora.

### **Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Proszę bardzo, pan Łukasz Domagała, chociaż nie wiem, czy pani nie była pierwsza.

Bardzo proszę.

### **Przewodniczący Zarządu Regionalnego Centrum Wspierania Inicjatyw Pozarządowych Łukasz Domagała:**

Chciałbym podnieść jeszcze jeden argument, który padł podczas prac legislacyjnych, związany z tym, że część organizacji pozarządowych dysponuje znacznymi środkami publicznymi – pan przewodniczący podał przykład prowadzenia szkół – i jeśli chodzi o odpowiedzialność osób, to ona jest największa wśród członków zarządu. Dyrektor odpowiada tylko w związku z umową o pracę, którą ma, tam ta odpowiedzialność jest ograniczona. A bardzo często członkowie zarządu, gdy dochodzi do pewnych nieprawidłowości, mówią: my tu działamy społecznie, nie do końca wiedzieliśmy, co się dzieje, to nasz pracownik zadysponował środkami i my nie możemy w pełni za to odpowiadać.

Zmiany, które zostały przygotowane, dają stowarzyszeniu możliwość podjęcia decyzji, że w związku ze zmianą statutową również członkowie zarządu będą mogli być wynagradzani, jeśli stowarzyszenie będzie miało na to środki, tylko i wyłącznie za czynności związane z zarządem, nie po prostu za bycie członkami zarządu, ale za czynności, tak jak mówi przepis. To jedno. I druga sprawa. Wtedy ta odpowiedzialność członków zarządu będzie większa, bo oni będą traktowani jako profesjonaliści dostający wynagrodzenie. To również był argument podnoszony podczas prac legislacyjnych.

Te przepisy w naszym rozumieniu cywilizują tę sytuację, która jest obecnie, właśnie zatrudniania członków zarządu na inne stanowiska, de facto pokrywania kosztów ich funkcjonowania i bardziej profesjonalnego zajmowania się pewnymi sprawami. W powiązaniu z tą poprawką, która wprowadza konieczność podpisywania umów nie między członkami zarządu, a jednak przez organ zewnętrzny, czyli komisję rewizyjną, oraz być może upoważnionego przedstawiciela walnego zebrania, daje to większą przejrzystość i klarowność tego, co w sprawach majątkowych między zarządem a stowarzyszeniem jest czynione i jakie są między tymi osobami zobowiązania. Dziękuję.

### **Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Pierwszeństwo mają senatorowie, a więc pan senator Knosala.

Proszę.

### **Senator Ryszard Knosala:**

Dziękuję bardzo.

Ja tak właściwie ad vocem. Ponieważ pan bardzo wyraźnie łączył profesjonalizm z pensją, pragnę zaprotestować. Jestem prezesem Polskiego Towarzystwa Zarządzania Produkcją, które liczy sześćdziesiąt pięć członków, i wygląda na to, że jestem nieprofesjonalny, ponieważ nie biorę za to żadnych pieniędzy. Dziękuję.

### **Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Bardzo proszę, teraz pani. Proszę się przedstawić, bo niestety nie zapamiętałem jeszcze nazwiska.

Bardzo proszę.

### **Przedstawiciel Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych Kinga Polubicka:**

Kinga Polubicka, Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych. Jesteśmy ponadbranżowym związkiem stowarzyszeń i fundacji.

Chciałabym się odnieść do kilku kwestii, przede wszystkim do tego, co powiedział pan senator Seweryński. A żeby móc wypłacać wynagrodzenia, trzeba je mieć. Pan senator powiedział, że stowarzyszenia będą zakładane tylko po to, żeby pobierać pensje. Tyle że te pensje trzeba z czegoś opłacić, a – jak wiemy – ze środków publicznych nie jest

możliwe finansowanie tego typu działań. Ze środków publicznych realizuje się zadania publiczne, a w zadaniach publicznych nie ma czegoś takiego, jak opłacanie zarządu, więc to będą musiały być środki własne stowarzyszenia, które będą pozyskiwane od darczyńców, ze składek własnych. To po pierwsze.

Po drugie, tak jak wspominaliśmy, to, czy ten zarząd będzie mógł otrzymywać wynagrodzenie, zależy od walnego zebrania, które zadecyduje, czy może sobie na to pozwolić, czy nie, i w jakiś sposób to obwaruje.

Dodatkowo to, co zostało już wspomniane, nie będę powtarzała, że będzie to robiła komisja rewizyjna, czyli organ kontroli, to jednak wzmaga kontrolę w stosunku do tego, co jest obecnie. Obecnie nie jest to uregulowane i zdarza się tak, że zarząd sam ze sobą podpisuje umowę, bo nie ma nikogo innego upoważnionego, a zarząd jest uprawniony do prowadzenia spraw organizacji.

Chciałabym trochę odczarować to, co zostało powiedziane o społecznej pracy stowarzyszeń. To są działania społeczne i na rzecz społeczeństwa, ale już od dawna jest artykuł, który zezwala na zatrudnianie pracowników do prowadzenia działań stowarzyszeń. Ponadto stowarzyszenia już od dawna mogą prowadzić działalność gospodarczą i jakoś nie spowodowało to nagłego przyływu organizacji, które chciałyby robić tylko biznes pod przykrywką stowarzyszenia, bo tak naprawdę prowadzenie działalności gospodarczej wpływa na niezależnienie się stowarzyszenia. Dzięki temu one nie muszą uzyskiwać pieniędzy z budżetu państwa, dzięki temu nie muszą uzyskiwać pieniędzy od samorządów ani od firm lub korporacji. Dzięki temu mogą same na siebie pracować i swoimi pieniędzmi zarządzać w taki sposób, aby nie musieć się liczyć z kimś, kto wypłaca im pieniądze i potem czegoś od nich wymaga.

Więc to, że działalność gospodarcza jest prowadzona przez stowarzyszenia, jest ze wszech miar polecane. A to, że jest to jeszcze dość rzadkie, wynika tak naprawdę z wielu obciążeń wymaganych przez ustawy i jednoczesnego braku rekompensaty, bo jeżeli ktoś prowadzi działalność gospodarczą, to obok strat, które może mieć, ma także możliwość osiągnięcia zysków. W tym przypadku zysk i tak przeznaczony jest na działalność statutową organizacji, nikt sobie tego do kieszeni nie zabierze, bo nie ma możliwości podziału majątku stowarzyszenia między jego członków.

I ostatni element, dotyczący etosu społecznikostwa. Organizacje pożytku publicznego, które są uważane za jeszcze wyższy poziom, jeszcze lepsze stowarzyszenia – akurat fundacje też są organizacjami pożytku publicznego – rodzaj stowarzyszeń, które rzeczywiście działają w obszarze pożytku publicznego, czyli nie tylko na swoją własną rzecz i swoich członków, ale także innych, muszą spełniać wiele wymogów prawnych i są pod ścisłą kontrolą ministra pracy i polityki społecznej...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak. Tam jest nawet wyraźnie zaznaczone, że w zależności od tego, czy zarząd i organ kontroli wewnętrznej są zatrudniane i opłacane, czy działają społecznie, różnicowana jest ich odpowiedzialność. Jeżeli ktoś zajmuje się czymś zawodowo, to automatycznie model odpowiedzialności jest bardziej restrykcyjny, czyli nie można się wtedy zasłaniać tym, że niestety, nie wiedziałem.

Zatem nie mówimy o tym, że jeżeli ktoś nie prowadzi działalności odpłatnie, to jest nieprofesjonalny, ale mówimy o tym, że jeżeli chcemy działać profesjonalnie, to musimy dać organizacjom wybór co do tego, w jaki sposób to uregulują. Poza tym, gdy mówimy o zatrudnianiu kogoś z zewnątrz – jeszcze raz to powtórzę – że zajmie się czymś dyrektor lub menedżer, to i tak zarząd ponosi pełną odpowiedzialność, o wiele szerszą niż ta osoba. Dziękuję.

### **Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Proszę państwa, ja też pozwolę sobie zabrać głos w dyskusji i tak samo mocno zaprotestować jak pan senator, ale w innej sprawie. Chcę powiedzieć, że jestem dosyć poruszony tym, że ludzi, którzy założyli stowarzyszenia, rozbudowali je do wielkich rozmiarów, prowadzą wielkie dzieła, chcielibyśmy podejrzewać o to, że są głodni kasy i dlatego to robią.

Otóż jeszcze są tacy, którzy chcą pracować, ale są w bardzo śmiesznych i dziwnych relacjach. Jako przewodniczący zarządów odpowiadają za wszystko, tymczasem nie mają we wszystko jednakowego wglądu, nie podejmują zasadniczych decyzji, chyba że obchodzą dzisiejsze prawo i dają się zatrudnić, i tam siedzą i robią. W przeciwnym razie to oni zostaną ograni przez cwane go dyrektora, który będzie miał wszystkie sznurki, a oni będą przychodzić raz czy dwa razy w tygodniu i prosić: Panie Dyrektorze, niech pan mi powie, co się tu dzieje. To, co usłyszą, będą brali na wiarę, dlatego że są społecznikami, którzy od czasu do czasu, z doskoku kierują na przykład stu pięćdziesięcioma szkołami, dwudziestoma domami pomocy społecznej itd., bo są takie stowarzyszenia, proszę państwa. Przecież to nie dotyczy małych stowarzyszeń, które ani nie mają pieniędzy, ani możliwości, żeby kogokolwiek wynagradzać.

Dzisiaj stowarzyszenia radzą sobie tak, że wynajmują tych ludzi, tych z zarządu, tych prezesów pod płaszczykiem realizacji różnych projektów i innych zadań poza tym, co robią, i jest to fikcja. Mało tego, nie ma nad tym właściwej kontroli, a chciałoby się, żeby ta kontrola była, żeby była ona sprawowana albo przez organ powołany do tego przez stowarzyszenie, czyli przez komisję rewizyjną, albo przez wybranego przez walne zebranie specjalnego pełnomocnika.

Proszę państwa, dzisiaj możemy tego nie przyjąć, nikomu się krzywda nie stanie, ale będzie tak, że ta dzisiejsza zła sytuacja będzie prowadziła do patologii. Ten przepis nie prowadzi do tego, o co jest tu podejrzewany, wręcz odwrotnie, ale to do senatorów należy decyzja.

*(Brak nagrania)*

### **Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Proszę, senator Kutz.  
*(Brak nagrania)*

### **Senator Kazimierz Kutz:**

...to ten przepis powinien być alternatywny, że to zjazd powinny decydować o tym, czy w stowarzyszeniu będzie to płatne, czy nie. Ja panu powiem, co się stało, jak się

zjawił bardzo zdolny prezes stowarzyszenia aktorów polskich, wybitny aktor, to było parę lat temu. On tak wszystko opanował, że doszło do tego, że pieniędzmi, które miało stowarzyszenie, zaczął grać na giełdzie i 6 milionów dał na Stocznnię Szczecińską, która po roku splajtowała. On siłą swojego charakteru opanował wszystko.

Wśród stowarzyszeń, które mają tantiemy, jest taka grupa, w której idą tantiemy dla aktorów nieżyjących albo takich, o których nie wiadomo, gdzie są, albo którzy o nich na przykład nie wiedzą. Wtedy powstaje tak zwany fundusz martwej ręki, który był w całości w dyspozycji pana prezesa. Tam starsze panie, wybitne aktorki zaczęły się opiekować domem starców w Skolimowie i zafundowały sobie, żeby było ładniej, piękny płot za 12 milionów z tego martwego funduszu. Jak to wyszło, to wie pan... Oni działali właśnie w ramach tych przepisów.

Problemem jest to, jak zagwarantować, żeby do tego nie dochodziło. Ja myślę, że na przykład delegaci z Katowic, gdyby wiedzieli, że dostaną 300 zł za posiedzenie, a działają społecznie z wyboru, do tego by nie dopuścili. Tymczasem to się wszystko tak kręci. Ja mówię o konkretnym przykładzie, który został, wie pan, schowany.

*(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Panie Senatorze, potwierdza pan to, że pod rządami obecnych przepisów takie numery można robić. A ten przepis zmierza do tego, żeby to ukrócić.)*

Członkowie stowarzyszenia sami najlepiej wiedzą, co się między nimi dzieje i jak to zagwarantować. Powinny być różne możliwości.

*(Głos z sali: W sprawie formalnej.)*

### **Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Panowie, niestety, czeka już na nas inna komisja. Proszę wybaczyć.

Proszę bardzo, głosujmy.

*(Senator Jan Filip Libicki: Mogę?)*

Pan senator Libicki.

Proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Jan Filip Libicki:**

Pan przewodniczący powiedział najpierw, że głos za, głos przeciw i głosujemy, a to się przerodziło w dyskusję, więc nie wiem, czy zmieniamy tryb procedowania, czy trzymamy się...

*(Głos z sali: Będziemy głosować.)*

Dobrze.

### **Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

W takim razie głosujmy.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, już nie. Dziękuję. Były argumenty, podejmujemy decyzję.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Proszę o podniesienie ręki. (8)

*(Głos z sali: Ale która to poprawka?)*

Pana senatora.

Kto jest przeciwny? (3)

Kto się wstrzymał? (1)

*(Sygnał telefonu komórkowego)*

Teraz nie mogę, bo prowadzę obrady.

Przepraszam.

Poprawka została przyjęta.

Kolejna poprawka to jest poprawka ósma, zgłoszona przez pana senatora Wiatra.

Może pan dyrektor powie, o co chodzi.

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego  
w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Pan senator Wiatr proponuje skreślenie przepisów dotyczących odpowiedzialności członków stowarzyszenia zwykłego za zobowiązania stowarzyszenia.

Ja do tej poprawki mam pewną uwagę, po prostu nie wiem, czy pan senator chciał osiągnąć takie skutki, jakie tu zaproponował. Otóż skreślenie tych przepisów w przypadku zmiany charakteru stowarzyszenia zwykłego... Może tak. Ponieważ w ust. 1a powiedzieliśmy, że stowarzyszenie ma przymioty ułamnej osoby prawnej – czyli może nabywać prawa, własność, prawa rzeczowe, zaciągać zobowiązania, pozywać, być pozywane – samo skreślenie przepisów dotyczących odpowiedzialności członków stowarzyszenia zwykłego za zobowiązania może spowodować, że w to miejsce wejdzie przepis kodeksu cywilnego, art. 33<sup>1</sup>, którego §2 mówi o odpowiedzialności członków jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, które ponoszą subsydiarną odpowiedzialność i ta subsydiarność powstaje, kiedy ta jednostka staje się niewypłacalna. Więc summa summarum i tak członkowie będą odpowiadali. Nie wiem, czy pan senator Wiatr to miał na celu, to chciał osiągnąć.

**Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Dziękuję.

Po tych wyjaśnieniach...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę.

**Senator Bohdan Paszkowski:**

Ja mam pytanie. Zniesienie tej odpowiedzialności odnosi się do stowarzyszeń zwykłych, a chyba poprawka dziewiąta, która była zgłaszana na posiedzeniu komisji praw człowieka, to była poprawka pana przewodniczącego Seweryńskiego, dotyczyła tego, żeby stowarzyszenia zwykłe nie mogły zaciągać zobowiązań powyżej 10 tysięcy zł. Stąd moje pytanie, czy nie należałoby tu zmienić kolejności głosowania. Jeżeli poprawka dotycząca zniesienia odpowiedzialności zostałaby przyjęta, to inaczej podeszlibyśmy również do tej poprawki.

**Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Czy ktoś jest przeciwny temu wnioskowi?

Jeśli nie, to głosujemy najpierw nad poprawką dziewiątą, której istotę pan senator przed chwila nam przedstawił, myślę, że wystarczająco.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest...

*(Głos z sali: Poprawka dziewiąta?)*

Tak, dziewiąta.

*(Były Doradca Prezydenta RP Henryk Wujec: To wymaga wyjaśnienia.)*

To bardzo proszę.

**Były Doradca Prezydenta RP  
Henryk Wujec:**

Przepraszam bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja bym zapytał przedstawiciela Biura Legislacyjnego, czy poprawkę dziewiątą można przyjąć z punktu widzenia prawnego, dlatego że to jest wykluczenie jednego sformułowania z definicji ułamnej osobowości prawnej. To jest niemożliwe, bo cały ten artykuł dotyczy definicji ułamnej osobowości prawnej i tak po prostu jednego sformułowania, zapisu o zaciąganiu zobowiązań, nie można wykluczyć. Jeżeli stowarzyszenie zwykle może we własnym imieniu nabywać prawa, w tym własność i inne prawa rzeczowe, to oczywiście również może zaciągać zobowiązania. Można wykluczyć cały ten artykuł, ale wtedy byłby to powrót do obecnego rozwiązania, do stowarzyszeń zwykłych, które z innych racji nie mają już racji bytu, co możemy wyjaśnić. Tak że wydaje mi się, że w tym miejscu, przed głosowaniem nad tą poprawką trzeba by poprosić o opinię Biura Legislacyjnego.

**Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Proszę o wypowiedź pana mecenasa, pana dyrektora.

**Wicedyrektor Biura Legislacyjnego  
w Kancelarii Senatu  
Adam Niemczewski:**

Dobrze, ja mogę powiedzieć o dwóch przykładach definicji takich ułamnych osób prawnych. Jedna to definicja wspólnot mieszkaniowych, gdzie również jest wymienione zaciąganie zobowiązań, a druga to definicja spółek osobowych, w art. 8, w kodeksie spółek handlowych, gdzie również obok możliwości nabywania innych praw rzeczowych wymieniona jest możliwość zaciągania zobowiązań.

Autor poprawki, pan senator Seweryński uważa, że możliwość zaciągania zobowiązań dotyczy tylko i wyłącznie zaciągania zobowiązań o charakterze pieniężnym, takich jak na przykład kredyt.

**Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Bardzo proszę, Panie Mecenasie. A za chwilę wnioskodawca.

Proszę.

**Główny Specjalista  
w Biurze Prawa i Ustroju  
w Kancelarii Prezydenta RP  
Jarosław Wikiel:**

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że jest tu pewna niekonsekwencja. Rzeczywiście poprawka, która dotyczy art. 40, dotyczy niejako immanentnej cechy tak zwanych

ułomnych osobowości prawnych. W ten sposób buduje się i przyznaje się zdolność prawną jednostkom nieposiadającym jej do tej pory. Jeżeli już by chcieć to zmieniać, to należałoby zmienić jeszcze inne przepisy, a tutaj nie ma takich zmian. Na przykład przepis art. 40...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, nie, ja już to pomijam.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

W punkcie dziewiątym nie ma art. 41a, który mówi o zaciąganiu zobowiązań, o czynnościach przekraczających zakres zwykłego zarządu. Potem w katalogu wymienionym w art. 41a ust. 3 mówi się o zaciąganiu innych zobowiązań przekraczających wartość 10 tysięcy zł itd. Kolejny przepis, który dotyczy tej kwestii, czyli zaciągania zobowiązań, to jest art. 42d ust. 3, zgodnie z którym członkowie przekształconego stowarzyszenia zwykłego odpowiadają na dotychczasowych zasadach solidarnie ze stowarzyszeniem za zobowiązania stowarzyszenia zwykłego powstałe przed dniem przekształcenia.

To wszystko wiąże się z możliwością zaciągania przez stowarzyszenie zobowiązań. Wydaje mi się, że to nie bardzo można rozdzielić. Poza tym, jak mówię, ta zmiana powoduje to, że nie wiadomo, co to wyjdzie, czy będzie można powiedzieć, że taki podmiot ostatecznie nabył zdolność prawną. Raczej nie, bo w przepisie, który tę zdolność buduje, immanentną cechą się skreśla.

Tak jak mówię, tu jest pewna niekonsekwencja. Ta poprawka w takim zakresie – można jeszcze poprosić o opinię Biuro Legislacyjne – jest chyba niekonsekwentna. Dziękuję.

### **Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Dziękuję.

Panie Mecenasiu...

*(Senator Michał Seweryński: Przepraszam, chciałbym zabrać głos, jeśli można. Pan mecenas również może ocenić...)*

Proszę.

### **Senator Michał Seweryński:**

Panie Przewodniczący, proszę się nie zżymać, ja nie działałem na rzecz opóźnienia obrad, ale sprawa jest dosyć poważna. Mówimy o takiej zmianie prawa stowarzyszeniowego, która pociągnie za sobą daleko idące skutki.

Ja zgłosiłem poprawkę polegającą na tym, żeby wykreślić ogólnie sformułowany przepis, stanowiący, że stowarzyszenie zwykłe może zaciągać zobowiązania, jakiegokolwiek zobowiązania. Przy tym sformułowaniu przepisu oznacza to wszelkie zobowiązania. Chodzi o to, że może się zadłużyć, biorąc kredyty.

Jaki majątek ma zwykłe stowarzyszenie? Z reguły nie ma żadnego. A jeszcze według tej ustawy to może być stowarzyszenia trzyosobowe, więc odpowiedzialność za te zobowiązania to jest fikcja. Poza tym jeżeli członkowie stowarzyszenia będą odpowiadali swoim majątkiem, to będzie to przeciwdziałanie temu, żeby zrzeczać się w stowarzyszeniach.

Napiszmy te przepisy porządnie i dopiero wtedy głosujemy.

*(Przewodniczący Mieczysław Augustyn: Dobrze, ale nie mamy ich napisanych porządnie.)*

Panie Przewodniczący, jeszcze nie skończyłem.

Pan mecenas trafnie wskazał, przywołując kodeks cywilny, że są ogólne zasady, które mówią o tym, do jakich wysokości i na jakich zasadach odpowiadają także stowarzyszenia za swoje zobowiązania, na przykład za umowę najmu lokalu, i to wystarczy. Nie ma po co pchać tu tych przepisów.

Dlatego ja podtrzymuję tę poprawkę i proponuję, żebyśmy nie dyskutowali. Strony rządowa, samorządowa i inne miały okazję wypowiedzieć swoje zdanie. A teraz proponuję poddać tę poprawkę pod głosowanie.

### **Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Tak jest, ze świadomością ułomności w brzmieniu, o której mówił przed chwilą pan mecenas.

Proszę bardzo, kto jest za przyjęciem poprawki w tym brzmieniu, w jakim jest zapisana? (8)

*(Głos z sali: Dziewięta?)*

Dziewięta.

Kto jest przeciwny? (2)

Kto się wstrzymał? (3)

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta, cokolwiek miałyby to znaczyć.

Teraz poprawka ósma.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za jej przyjęciem?

*(Głos z sali: Której?)*

Poprawki ósmej.

*(Senator Michał Seweryński: Odpowiedzialność osobista członków stowarzyszenia swoim majątkiem za zobowiązania stowarzyszenia.)*

Ale zobowiązań już nie ma, bo zostały wykreślone.

Proszę bardzo, Panie Mecenasiu.

### **Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Zobowiązania istnieją, bo to jest w dalszym ciągu... Chodzi o to, że zostawiliśmy... Sam nie wiem, jak teraz odczytać ten przepis. W każdym razie w dalszym ciągu zostawiliśmy tu taką możliwość, stowarzyszenie zwykłe nadal może we własnym imieniu nabywać prawa, w tym własność i inne prawa rzeczowe, pozywać i być pozywane. Gdy nabędzie własność, to powstaje jakieś zobowiązanie do zapłaty za tę własność. Ono ma...

### **Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Ale nie może zaciągać zobowiązań. To jest wewnętrzna sprzeczność.

*(Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Wykreślimy teraz...)*

Przecież to jest nonsens.

*(Wicedyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski: Wykreślimy ten przepis dotyczący...)*



(*Senator Michał Seweryński*: Panie Przewodniczący, niech pan hamuje swoje oceny.)

Ale to jest nonsens.

(*Senator Michał Seweryński*: To jest mocno powiedziane.)

Nonsens.

### **Senator Michał Seweryński:**

Jeżeli pan mi udzieli głosu, bo sam sobie bym udzielił, to ja powiem, o co chodzi. Nie jestem przeciwny temu, żeby stowarzyszenie odpowiadało za swoje zobowiązania, ale ogólnie brzmiący przepis, sformułowanie „może zaciągać zobowiązania bez żadnych ograniczeń”, przede wszystkim wychodzi daleko poza potrzeby stowarzyszenia, takie jak najem lokalu czy inne zobowiązania związane z działalnością. Chodzi o to, żeby oni nie mogli zaciągać kredytów. Napiszmy dobry przepis, wtedy sprawa będzie jasna. Ten jest zły, dlatego zaproponowałem wniosek prowadzący do tego, żeby go uchylić. I proszę tego nie komentować.

### **Przewodniczący Mieczysław Augustyn:**

Proszę mnie nie pouczać, co ja mogę robić, a czego nie, Panie Profesorze.

(*Senator Michał Seweryński*: Może pan dyskutować.)  
Wszystko mogę.

(*Senator Michał Seweryński*: Proszę bardzo.)

Obrażać tylko nie mogę.

W każdym razie uważam, że doprowadziliśmy do sytuacji, w której powstało prawne kuriozum. W moim przekonaniu tak jest.

Ale proszę bardzo, przystępujemy do głosowania nad poprawką ósmą.

Kto jest za jej przyjęciem? (6)

Kto jest przeciwny? (4)

Kto się wstrzymał? (3)

Stwierdzam, że i ta poprawka została przyjęta.

Kto chciałby przedstawić sprawozdanie komisji? Pan przewodniczący?

(*Senator Michał Seweryński*: Tak, mogę.)

Pan przewodniczący Seweryński.

Jest sprzeciw? Nie ma.

Wobec tego zamykam posiedzenie komisji.

Przed nami kolejne posiedzenie. W jakiej sali jest to posiedzenie?

(*Głos z sali*: W sali nr 176.)

Sala nr 176. To informacja dla Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej.

Dziękuję bardzo.

(*Koniec posiedzenia o godzinie 19 minut 09*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii